

Nakład 13 tys. egz.

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOSĆ WALCZĄCA

Nr 17/47, Cena 5 zł.

1 maja 1983 r.

~~XXXXXXXXXX~~ 24.04.br. DTV doniósł o aresztowaniu Józefa Piniora - przewodniczącego RKS Dolny Śląsk, członka TKK NSZZ "Solidarność". Kolejny akt milicyjno-wojskowego terronu, kolejny cios wymierzony w nasz Związek. Reakcja nasza, to ból i smutek z powodu utraty odlanego naszej sprawie działacza, lecz z drugiej strony narastająca determinacja: walki naszej nie zaprzestaliśmy, aż do uwolnienia wszystkich bezprawnie uwięzionych, aż do zwycięstwa!

Poniżej zamieszczamy krótką refleksję o Józku napisaną przez Kornela Morawieckiego oraz komunikat z niedawnego spotkania obu działaczy.

Redakcja

JOZEF PINIOR

Pierwszy raz spotkałem się z nim latem 1980 r. Przyszli do kolportażu "Biuletynu Dolnośląskiego", przedstawili się jako liberał. W rozmowach się między nami kontakty wargnął jak wicher Sierpień 80. I potem zacząłem widywać go na organizowanych przez MKZ zebraniach przedstawicieli zakładów pracy. Przychodził z Banku. Wiosną 1981 r. Walny Zjazd Delegatów woj. wrocławskiego wybrał go członkiem Zarządu Regionu i Delegatem na Zjazd Krajowy. Bliżej poznaliśmy się i polubili na Zjeździe w Gdańsku.

Łączył w sobie podziw dla robotniczych mas, które uważał za twórców "Solidarności", z szacunkiem dla odwagi inteligentów z KOR-u i działaczy przedsiębiorstw opozycji. Jego sympatie były po stronie demokratycznej lewicy. Ale w swych wystąpieniach podkreślał wagę rynkowej, konkurencyjnej, liberalnej gospodarki. Stał po ziemi. Nie wierzył w komunizm. Jako jedyny ze wszystkich skarbników zarządów regionalnych w całej Polsce na czas wycofał z banku związkowe pieniądze - 80 mln zł.

W ciężkich dniach grudnia 81 wraz z Frasyniukiem i Bednarzem chodził przez płoty do strajkujących zakładów Dolema, Paławagu, FAE-u, Hutmentu, Falrony. Opowiadał mi Władek, że gdzieś tam z Piotrem przerzucali Józka przez mur - był o połowę cięższy od każdego z nich. W wąskim cieple silny duch. Nie zarażał się kolejnymi klęskami - wpadkami swych szefów i przyjacieli.

Ostatni raz widziałem się z nim, po dłuższej przerwie, trzy dni temu. Cieszył się, że udało mu się odtworzyć i rozbudować strukturę RKS-u, mówił o tygodniu protestu, że się udało, o swojej koncepcji walki w czasie roku o zorganizowane zakłady pracy. Opowiadał o spotkaniu TKK z Wałęsą, o swych wrażeniach i nastrojach panujących w kierownictwie podziemiu. Zapewniał, że nie podda się i nie ujemni dopyty, dopóki w więzieniu siedzą jego dwaj bezpośredni związkowi przełożeni: Władysław Frasyniuk i Piotr Bednarz. Widzieliśmy Papieża oczekiwali z ufnym spokojem, ale nie spodziewaliśmy się po niej radykalnej zmiany sytuacji. Pytałem go o wpadkę studenckiej drukarni - nie uważał tego za poważne zagrożenie dla RKS-u. Umówiliśmy się wstępnie na następne spotkanie pod koniec maja.

Jak długo jeszcze gonące psy będą ścigać ludzi - jedynych od 1939 roku demokratycznie wybranych reprezentantów narodu?

Kto zastąpi Józka? On sam mówił mi z dumą, wyliczając - podkreślał to - o wyborze w gronie RKS-u swoich następców. Władzę, nie podążają za nim i będą z równym uśmiechem prowadzić dalej tę trudną, podzielną walkę o godność i "Solidarność", o dobrobyt i sprawiedliwość. Walkę, którą wcześniej czy później społeczeństwo wygra. Na pewno.

24.04.1983 r.

Karol Marawiecki

KOMUNIKAT W dniu 21 kwietnia 1983 r. odbyło się spotkanie Przedstawicieli tego RKS NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk Józefa Piłsudnia z przedstawicielem Rady Solidarności Walczącej Karolem Marawieckim. Omówiono sytuację w kraju. Przedstawiono stanowiska na temat różnych form oporu społecznego i programów działania. Postanowiono kontynuację akcji protestacyjnej i propagandowej. Uzgodniono koordynację obchodów Święta 1 Maja.

Serwis Informacyjny RKS
Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej

Publikujemy pierwsze głosy nawiązujące do powstającego programu organizacji Solidarność Walcząca. Prosimy o nadsyłanie dalszych opinii na ten temat. Przyczynią się one do wypracowania właściwego programu.

JEDNOŚĆ NIE ZNACZY "JEDNOLITEŚĆ" Nasza jedność to wspólny cel - Polska wolna i demokratyczna. Nasza jedność nie powinna oznaczać jednak "ujednolicenia" naszych działań i myśli. W tym duchu bowiem byliśmy trawieni przez lata istnienia PRL począwszy od przeszkala po emeryturę. Oakym naszym życiem rządziły "ujednolicające" nas instytucje. Dlatego też powstające w podziemiu różnorodnie propozycje i formy działań wypowiedają jednocześnie walkę komunistycznemu ujednoliceniu. Dzięki "jednoliteści" jaką reprezentują władze, a przez to właśnie jej stagnacji i konserwatyzmowi, nie trudno nam przewidzieć jej taktykę. Natomiast różnorodność działań przeraża władzę, utrudnia planowanie i prowadzenie walki przeciw społeczeństwu. Tworzy go niezależna kultura, nauka, radio, wydawnictwa książkowe, i już ponad 3 tys. tytułów naszych gazet. Nie - tego żadna ujednoliczona władza nie pojmie i nie pokona!

Nie obawiajmy się tej różnorodności. Ona jest najsilniejszą bronią w realizacji naszej idei solidarności, ona zdecydowanie o kształcie naszego przyszłego społeczeństwa, w którym każdy robotnik, urzędnik, inteligent będzie mógł wybrać sam swoją gazetę, książkę, rozgłoszenie radiowe, partię polityczną, zakład pracy i formę wypoczynku. Już dzisiaj mamy szansę i musimy użyć siły pluralizmu - jest to nasza broń przeciwko totalitaryzmowi przeciw narzucanemu nam przez obcą władzę ujednoliceniu. Nasza jedność nie może być sztucznym ujednoliceniem postaw, lecz jednością w różnorodności, jednością ludzi wolnych umożliwiającą każdemu z nas wybór formy walki o "Solidarność", każdemu obywatelowi dającą godne i wybrane przez niego ~~związki~~ miejsce jego miejsce w społeczeństwie.

Stanisław

TERROR A SAMOBRONIA "Społeczeństwa Zachodu boją się, że terroryści obrażą twardsze rządy i obciążą władzę. U nas terroryści już są u władzy". Władimir Bukowski, dysydent radziecki, "Gazeta Robot.", z 15.04.br. donosiła o toczącym się śledztwie w sprawie "23 członków dwóch grup terrorystycznych działających w kopalniach LUBIN i REDNA". Różnorodny obłęd: ci rzekomi terroryści podpalili 3 tablicke propagandowe, zniszczyli mieszkanie jakiegoś SB-ka, w innym wysadzili ładunkiem wybuchowym drzwi - nikogo nie pobili, nie okaleczyli, A stróżę porządku i prawa? Oficjalne śledztwo w sprawie strzelania do nieuczestnych manifestantów 31.08.82 w Lubinie zostało właśnie umorzona (patrz komunikat Wojsk Prokur. Garniz., "Słowo Polskie", 12.04.83). I co? Morderców brak, a właściwie są, ale niewinni. Winny znów okazali się... zabieli, rabni i demonstrujący! Kolejny dokument cynizmu i bezprawia. Kto tu uprawia terror? Czy ci, co bezkarnie urządzają sobie

... w ciągu ostatnich dwu lat, a więc w okresie, kiedy podlegała ścisłemu nadzorowi. Przeprowadzona wyrywkowo kontrola jednej z dostaw proszku do piekarni, wykazała całkowitą nieobecność enzymów /w przypadku "Bryzy"/ lub tak niewielką ich ilość /w przypadku "B"/, która powoduje niecierpielność niektórych organizmów. Są to cytaty z "Więciora Wrocławia" /31.03.br./ . Cenzura odpowiedzialnego na ten numer proponujemy przesunąć do kategorii pasywnych społeczeństwa.

xxx "... autorzy się bronią odwołując się do administracji, ale zwracając z partią. ... Zwiększy natomiast potrzebę są po to, żebyśmy mieli większy wpływ na pracę partii na klasie robotniczej". - powiedział jasno i dobitnie K. Demicki na wykładzie sekretarzy PPR 17.01.br. Cytat pochodzi z tzw. wewnętrznej biblioteki PPR.

xxx We wrocławskim organie PPR, "Gazeta Robot.", z 16.05.83 r., ukazał się artykuł wzywający partyjną kadrę o to, "Czy podrobie podrywają autorzytet papieża?" Cytatys "jedno jest przy tym pewne absolutnie niekomunikalne a mianowicie, że świat nie straszy się od tych podrobów zdrowy moralnie." "Wpływ tych wizyt na pogłębienie religijności, wydaje się także wątpliwy". "To, że magnesem przyciągającym tłumy jest w znacznej mierze także ich widowiskowy charakter, również nie ulega wątpliwości". "Nie jest wykluczone, że wczesniej, czy później nasunie się pytanie, czy pontyfikat Jana Pawła II będzie kojarzył się przede wszystkim z podważaniem trwałyjnego autorytetu głowy Kościoła"; "Lymagasa obecnie mamy do czynienia z obniżaniem się tego autorytetu, w oznach setek milionów ludzi". Artykuł podpisany jest "Eugeniusz Guz", co jest zapewne pseudonimem ukrywającego się działacza ... SB.

xxx Fragment wystąpienia jednego z delegatów na XIV Miejskim Zjeździe delegatów SD we Wrocławiu /26.05.br./: "...opowiadając natomiast w środowisku koch odziaływania Stronaliotwa, a w tym i w lokach SD Wrocławia, wiele pytań, na które brak dotąd jednoznacznych odpowiedzi. Dlaczego wojsko znające sytuacje nie wprowadziło stanu wojennego przed sierpniem 80 interwując będących u władzy prominentów? Dlaczego robotnik za naklejanie byle nalepki na murze otrzymuje w trybie dowolnym dwa lata więzienia, a procesy ludzi, którzy doprowadzili kraj do ruiny nie mogą się rozpocząć, choć przygotowania trafiają trzy lata? Dlaczego w bieżącym przeciętnego obywatela jego własna sytuacja ekonomiczna pogarsza się z dnia na dzień? Dlaczego nadal rośnie stawka inflacyjna? Przekład strajki, których wymuszano inflacyjne podwyżki płac, od dawna już nie występują, a stawki rośnie. Na wiele tego podobnych pytań naszy usłyszeć ze strony władz i środków masowego przekazu jasne, prawdziwe odpowiedzi. /.../ Są one najważniejszym warunkiem budowy narodowego zwiastia i pierwszym krokiem do wyjścia z kryzysu politycznego, a następnie ekonomicznego..."

Odwołanie powiedziane - i co dalej?
xxx Także w Kaliszu 13.03.br. po Mszy św. wieciornej doszło do manifestacji. ZOMO pałowało i rozpedzało ok. 2 tys. tłum, zatrzymano 33 osoby. Manifestacje powtórzyły się 13.04.

xxx 26 kwietnia 83 r. kolportowano we Wrocławiu ulotki informujące o rzekomym przejęciu kierownictwa Regionalnego Komitetu Strajkowego - po aresztowaniu Józefa Piniora - przez Kornela Morawieckiego, wzywające do "discypliny i postaszenia" oraz "zmientajace" trasę niezależnego pochodzą 6 maja. Stwierdzamy, że jedynym celem tych ulotek jest wywołanie zamieszania i dezinformacja. Ani RKS, ani SB, ani Kornel Morawiecki nie mają z nimi nic wspólnego. Autorstwa ulotek także się domyśleć.

- PODZIĘKOWANIA: Jastrzebie-4000, Intra-2000+kartki żywnościowe, PIR-5000, Ewa-2200+kartki, Doktorzek z Wałimyska-1000, Róža-1500, Goli-1500, Baza I-9500, Victoria-1100, Włoczek-900, Paz-2300, Sas-1, WILB-i, Okularnik-2500, Sisko-2000, Pasaż-1500, Sasi. Sroc-2000, Okularnik-2500, jemy.